

Sygn. akt III AUa 950/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Anna Stasiewicz-Kokotowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w G.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt VI U 250/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od ubezpieczonej J. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz

-Kokotowska

Sygn. akt III AUa 950/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 28.01.2015 roku ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne J. O. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w G. wynosi kwotę 2.000,00 zł od dnia 06.10.2014r.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona podniosła, że nie zgadza się oceną organu rentowego, iż jej wynagrodzenie za pracę kwocie 3493,21 zł było rażąco wygórowane, skoro według wyliczeń GUS, średnia płaca na stanowiskach kierowniczych ds. administracyjnych w Województwie (...) wynosiła kwotę 4680 zł. Nadto, wbrew stanowisku organu rentowego, ubezpieczona posiada doświadczenie zawodowe predysponujące ją do pracy na stanowisku kierowniczym.

Mając na uwadze powyższą argumentację, ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne J. O. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. Spółka (...) z siedzibą w G. wynosi kwotę 3493,21 zł od dnia 06.10.2014r., oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji i podał, że ubezpieczona nie ma żadnego doświadczenia zawodowego na stanowisku kierowniczym, a płatnik składek posiadający zaległości tylko składkowe w kwocie bliskiej 500 tys. złotych, nie miał ekonomicznych możliwości, aby zatrudnić ubezpieczoną z ustalonym tak wysokim wynagrodzeniem za pracę.

Na rozprawie z 9.09.2015r., działający w imieniu zainteresowanej (...) Sp. z o.o. Spółka (...), T. S., podzielił w całości stanowisko ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 9 września 2015 roku zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia J. O. w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w G. wynosi 3 493,21 zł (punkt 1 orzeczenia) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz ubezpieczonej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 orzeczenia).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. J. O. w dniu 6.10.2014r. została zatrudniona w (...) na stanowisku kierownika administracji, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 3 493,21 zł brutto. Ubezpieczona została przeszkolona wstępnie w zakresie BHP, uzyskała zaświadczenie o braku przeciwwskazań do pracy. Wykonywała pracę uzgodnioną, a do jej obowiązków należało reprezentowanie spółki w sprawach urzędowych, przekazywanie do ZUS i Urzędu Skarbowego dokumentów dotyczących kontrahentów firmy (CIT, PIT), zarządzanie sekretariatem, obsługa poczty. Wyplacono jej uzgodnione wynagrodzenie.

Ubezpieczona ma wykształcenie średnie ogólne. Przed rozpoczęciem zatrudnienia u płatnika składek, pracowała przez 10 miesięcy w (...) Sp. z o.o. na stanowisku specjalisty do spraw rozliczeń, z wynagrodzeniem 2000,00 zł netto miesięcznie. Wcześniej pracowała w firmie P. P.H.U. (...) Sp. J. na stanowisku asystenta działu sprzedaży, firmie (...) na stanowisku account manager i w firmie (...) Sp. z o.o. na stanowisku sekretarki.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że od 5 listopada 2014 roku do 17 listopada 2014 roku i od 22 listopada 2014 roku do 11 grudnia 2014 roku wyplacono ubezpieczonej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, a za okres od dnia kolejnego zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. W czasie zwolnienia lekarskiego płatnik zatrudnił w sekretariacie na umowę o pracę K. K. z wynagrodzeniem od 2 500,00 zł do 3 000,00 zł netto miesięcznie. Posiada ona wykształcenie średnie – technik technologii odzieży.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że (...) SP. z o.o. Sp. Komandytowo – Akcyjna z siedzibą w G. prowadzi działalność m.in. w zakresie transportu drogowego towarów, pozostałą działalność usługową w zakresie technologii informatycznych i komputerowych, leasing finansowy, działalność związaną z kupnem i sprzedażą nieruchomości, wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami, działalność prawniczą, rachunkowo – księgową w tym doradztwo

podatkowe, public relations, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, działalność agencji reklamowych, działalność fotograficzną, związaną z tłumaczeniami, wynajem i dzierżawę samochodów, sprzętu rekreacyjnego, maszyn i urządzeń technicznych. Spółka zatrudnia ponad 22 pracowników.

Sąd I instancji ustalił, że w 2013 roku spółka osiągnęła zysk w wysokości 194 044,81 zł. Za okres od 1 stycznia 2014 roku do 30 września 2014 roku zysk spółki wyniósł 153 941,53 zł.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na art. 83 ust. 1 i art. 41 ust. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2016r. , poz. 963, ze zm.) – zwanej dalej ustawą systemową - podniósł, że dopuszczalne jest zakwestionowanie przez organ rentowy zarówno faktu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności poszczególnych jej elementów - w tym wysokości uzgodnionego wynagrodzenia za pracę. Zgromadzony zaś w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, aby warunki wynagrodzenia za pracę ustalone przez ubezpieczoną z zainteresowanym naruszały granice swobody umów, określone w art. 353¹ k.c. Ustalone przez strony wynagrodzenie w kwocie 3.493,21 zł miesięcznie nie przekracza bowiem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, a ubezpieczona posiada kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Przed zachorowaniem pracowała miesiąc, a nadto deklaruje powrót do pracy. Organ rentowy nie przedstawił żadnej argumentacji logicznie uzasadnionej, która wskazywałaby, że zamiarem stron było uzyskanie zawyżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że odwołująca się wiedziała, że jest w ciąży i stan ten uniemożliwi jej wykonywanie pracy. Tym samym nie ma podstaw do przyjmowania, że zawarcie umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia miało na celu obejście ustawy, ani że taka czynność prawna miała być sprzeczna zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.).

Organ rentowy nie kwestionował istnienia zatrudnienia i wykonywania pracy. Argumentacja co do nieadekwatności wynagrodzenia do kwalifikacji jest niezrozumiała. Odwołująca posiadała kilkuletnie doświadczenie zawodowe (pracowała jako sekretarka, pracownik administracyjno – biurowy, specjalista do spraw rozliczeń, asystent działu sprzedaży). Wskazywanie na niższe wynagrodzenie osoby zastępującej odwołującą nie zasługiwało na uwzględnienie bowiem K. K. zatrudniona została nie na zastępstwo na czas nieobecności ubezpieczonej lecz otrzymała umowę o pracę. Nadto, wysokość wynagrodzenia K. K. nie odbiega znacznie, wbrew twierdzeniom pozwanego, od wynagrodzenia ubezpieczonej. Drobne różnice w wysokości ich wynagrodzeń nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania wynagrodzenia ubezpieczonej.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sąd z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w sprawie przez przyjęcie, że przyznanie J. O. wynagrodzenia w wysokości ustalonej przez strony stosunku pracy, tj. 3.493,21zł, było adekwatne do wykonywanych przez nią obowiązków.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wskazała, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej, które to ubezpieczona w pełni podziela.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutu apelacyjnego, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że wyrok Sądu I instancji wymaga niezbędnej korekty, wobec pominięcia też całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zważywszy na granice i kierunek apelacji, należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, że organ rentowy był uprawniony do przeprowadzania kontroli wysokości uzgadnianego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia za pracę zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego. Organ rentowy miał prawo zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Kompetencja taka wynika z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej. Stanowisko organu rentowego podlega oczywiście kontroli sądowej. Nie budzi również wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych. Niesporne jest także to, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 maja 2014 r., III AUa 2111/13). Należy podnieść, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno

z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. Ustalenie zatem w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia może być uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegające na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników (art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego w sprawie dał wiarę twierdzeniom stron, że w momencie zawierania umowy ubezpieczona nie wiedziała, że jest w ciąży, skoro termin porodu przyjęto na dzień 03.07.2015r.,

Umowę o pracę ze zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych, zawarto z dniem 06.10.2014r. Sąd Odwoławczy uznał, że ubezpieczona ustaliła z T.S. zbyt wysokie wynagrodzenie za pracę, jako nieadekwatne zarówno dla posiadanych przez nią kwalifikacji, doświadczenia i kompetencji zawodowych, jak i faktycznie wykonywanych przez nią czynności pracowniczych. Należy podkreślić, że ubezpieczona z wykształceniem średnim ogólnym, po odbyciu dwóch semestrów studiów na kierunku pedagogika, zakończonych w 2009r., bez zawodu wyuczonego, z prawem jazdy kat. B, znajomością języka angielskiego w stopniu podstawowym, z ponad 3 letnim stażem zawodowym od 8.11.2009r., dotychczas pracowała jako pracownik biurowy i nie posiadała dodatkowych kwalifikacji zawodowych, odbytych kursów, szkoleń, czy studiów. Nie posiadała również jakiegokolwiek doświadczenia zawodowego w zarządzaniu zespołem ludzi, danym projektem, czy komórką organizacyjną przedsiębiorstwa. Nie była wcześniej kierownikiem odpowiadającym za sprawy organizacyjne przedsiębiorstwa. Nie miała żadnych kompetencji do podjęcia pracy kierownika ds. organizacyjnych, a tym samym w dacie zawierania umowy o pracę niezasadne było ustalanie dla niej wynagrodzenia zbliżonego dla tego rodzaju stanowisk.

Nadto, w toku postępowania przed Sądem Okręgowym ubezpieczona zeznała, że w biurze którym miała kierować było „poniżej 10 pracowników”, „chyba 9 osób”, lecz mimo świadczenia pracy przez okres od 06.10.2014r. do 29.10.2014r., nie poznała ich wszystkich, jak i nie potrafiła wymienić wszystkich choćby z imienia, ani podać innych szczegółów, dających podstawę do stwierdzenia, że faktycznie kierowała biurem i podlegała jej określony zespół ludzi (bez księgowych, gdyż jak ubezpieczona zeznała, księgowi jej nie podlegali). Ubezpieczona nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego wynagrodzenie za pracę zostało ustalone na kwotę 3493,21 zł, tj. jak to ujęła w kwocie trzech tysięcy czterystu „z groszami” Dopytywana, dlaczego „z groszami” nie potrafiła udzielić odpowiedzi, choć wcześniej zeznała, że kwestię wynagrodzenia ustalała z T. S.. Nie potrafiła podać szczegółów z przebiegu swojego zatrudnienia i świadczenia pracy, zasłaniając się niepamięcią i zdenerwowaniem. Jak zeznała, formalnie podlegało jej całe biuro, ale nie wiedziała, komu mogła wydawać polecenia (wiedziała tylko, że

nie mogła wydawać poleceń księgowym). Dopiero jednak zeznania T. S., reprezentującego zainteresowaną, pozwoliły na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie rzeczywistego zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej. T. S. zeznał bowiem na rozprawie z dnia 9.09.2015r., że zakres obowiązków ubezpieczonych był zgoła odmienny od tego, jaki można było ustalić z zeznań J. O. oraz treści umowy o pracę. Jak podał nazwa stanowiska została bowiem określona niefortunnie w porównaniu z tym, jakie obowiązki faktycznie wykonywała ubezpieczona. J. O. była pracownikiem biurowym i samodzielnie prowadziła sekretariat. Miała współpracować z asystentem T. S. oraz kontrahentami firmy, a w praktyce przede wszystkim wpisywać dane z wyciągów księgowych i bankowych, żeby móc potem obciążać kontrahentów, a tych było 270. Żaden pracownik nie podlegał ubezpieczonej. Nadto, jak podał, wynagrodzenie za pracę zostało ustalone na kwotę 34936,21 zł brutto, gdyż dopiero przy takiej wysokości ubezpieczona mogła otrzymywać umówione wynagrodzenie netto, tj. 2500 zł. T.S. zeznał również że spółka, zatrudniająca ubezpieczoną jest nadal zadłużona wobec ZUS z tytułu składek i obecnie dług opiewa na kwotę ok. 340 tys. zł.

Tym samym zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było żadnych racjonalnych podstaw ekonomicznych, uzasadniających zatrudnienie ubezpieczonej w 2014r. w G. przy wykonywaniu prostych czynności biurowych za wynagrodzeniem w kwocie 3493,21 zł Wykazywany w rachunku zysków i strat za 2013r. zysk 194.044 zł, na który to powołał się Sąd Okręgowy, nie uwzględniał przy tym rzeczywistych kosztów prowadzonej działalności spółki, a w szczególności zadłużenia w kwocie 340 tys. Zł. Nadto, rodzaj i zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonej, ustalony w oparciu o zeznania T. S., w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie daje również podstaw do stwierdzenia, że praca ubezpieczonej przyczyniała się do zwiększenia przychodów spółki, innymi słowy, do generowania dodatkowych zysków, uzasadniających przyznanie jej wynagrodzenia w stawce ustalonej w umowie o pracę. Należało zatem uznać zarzut organu rentowego nieadekwatności wynagrodzenia pobieranego przez ubezpieczoną do zajmowanego przez nią stanowiska i zakresu powierzonych jej rzeczywiście czynności. Rachunek ekonomiczny prowadzonego przez płatnika składek przedsiębiorstwa, nie dawał bowiem racjonalnych finansowych podstaw do takiego wynagrodzenia.

Nawet hipotetycznie znaczne zwiększenie zakresu obowiązków oraz uwzględnienie kontynuacji studiów, przerwanych w 2009r. o kierunku nie związanym z ekonomią, czy konkretniej z finansami, księgowością, czy zarządzaniem przedsiębiorstwem, również nie dawał podstaw do ustalenia wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, jak uczynił to płatnik składek. Nie tylko więc brak niezbędnego doświadczenia zawodowego ubezpieczonej na stanowisku kierowniczym, ale w istocie odmienny od ustalonego w oparciu o treść umowy o pracę, zakres jej obowiązków pracowniczych, sprowadzający się do wykonywania przelewów, umawiania się z klientami, wprowadzania danych do komputera, przekazywania dokumentów do ZUS I US, nie uzasadniał wynagrodzenia przyjętego w umowie o pracę. Stanowisko prezentowane w odpowiedzi na apelację, a mianowicie, że J. O. i tak zarabiała mniej niż przeciętne miesięcznie wynagrodzenie za pracę, nie znajduje akceptacji, skoro ubezpieczona wykonywała zwykłe czynności pracownika sekretariatu, mając też wprowadzać dane do komputera, a tego rodzaju zakres obowiązków w 2014r. w obrębie województwa (...) i samego G. nie uzasadniał wynagrodzenia na poziomie 3.493,21zł. Gdy uwzględni się bowiem dodatkowe koszty po stronie pracodawcy, z tytułu choćby składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, obciążające pracodawcę, to spółki nie było stać na tak wysokie koszty zatrudnienia. Spółka zresztą kierowała się takim rachunkiem ekonomicznym i w późniejszym okresie, gdyż jak zeznała świadek K. K., która w grudniu 2014r. została zatrudniona na stanowisku pracownika administracji, de facto zastępując ubezpieczoną, otrzymała wynagrodzenie już tylko w kwocie 2000 zł brutto. Co prawda przewidziano jeszcze premię uznaniową, która łącznie z pensją, miała dawać świadkowi kwotę 2500 zł netto (tak jak w przypadku ubezpieczonej), lecz zarobki na tym poziomie nie zostały wykazane w żaden sposób, a nadto nadal nie znajdują one uzasadnienia ekonomicznego wobec tak znacznego zadłużenia wobec wierzyciela, jakim z tytułu zaległych danin publicznoprawnych, jest ZUS.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądził

od ubezpieczonej na rzecz organowego rentowego, jako wygrywającego proces, koszty zastępstwa procesowego wnioskowane tylko za postępowanie apelacyjne,

tj. w wysokości 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz –

Kokotowska